

Sygn. akt. IX Ks 27/10

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 29 marca 2010r.

Sąd Rejonowy w Sosnowcu Wydział IX Karny
Sprawa oskarżonego **Pawła Lechowskiego** art. 80a§2 kks w zw. z art. 9§3 kks

OBECNI

Przewodniczący: SSR Beata Chmielnicka
Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Glińska
Oskarżyciel: Wanda Lizurek

Wywołano sprawę o godz. : 11.20

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

oskarżony Paweł Lechowski stawił się;
Za Prok. Rej. S-ec Północ w S-cu nikt się nie stawił – prawidłowo zawiadomieni o terminie wokandą;

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 213 kpk):

Osk. Paweł Lechowski - Dane po sprawdzeniu jak w a.o.

Wg oświadczenia: nie leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo,

Strony nie zgłaszają wniosków przed otwarciem przewodu sądowego;

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony, uprzedzony o treści art. 175 kpk, na zapytanie Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia podał:

Zarzut zrozumiałem, nie przyznaję się do winy. Chcę złożyć wyjaśnienia.

Oskarżony wyjaśnia:

Jest mi bardzo przykro, że Pierwszy Śląski Urząd Skarbowy nie dostał informacji wewnątrzwspólnotowej, ale nie zrobiłem tego celowo i nie miałem takiego zamiaru. Od 2 lat usiłuję to wyjaśnić Urzędowi Skarbowemu, ale bezskutecznie. W mojej pracy też się zdarzają błędy i pomyłki. Przy całym swoim profesjonalizmie i warsztacie pracy, który stworzyłem zdarza mi się nie wysłać jakiegoś dokumentu do Urzędu Skarbowego. W tej konkretnej sytuacji wysłałem wcześniej do Urzędu Skarbowego kilka informacji i później też wysyłałem informacje wewnątrzwspólnotowe, rocznie wysyłałem do urzędów skarbowych ponad 1100 informacji i deklaracji. Ponadto w tej sprawie wysłałem nadprogramowo informację za 2006r. bo stwierdziłem, że firma tej informacji nie wysłała mimo, że miała taki obowiązek. Jeszcze

raz twierdząc, że zrobiłem to nieumyślnie i nie zrobiłem tego celowo nie składając informacji wewnątrzspółnotowej. Zresztą w mail'u się do tego przyznałem. Przyznaję, że Urząd pierwszy do mnie wysłał pismo, ale ja tego pisma nie zrozumiałem. Ja popełniłem czyn nieumyślnie, po prostu zapomniałem wysłać tej informacji, tego obowiązku sobie wcześniej nie odnotowałem. Chcę dodać, że zaraz jak zrozumiałem, że chodzi o tą informację, to tą informację do Urzędu wysłałem. Chcę też dodać, że w innych Urzędach Skarbowych wysyła się pouczenia, a nie od razu prowadzi się postępowania wyjaśniające. Chciałbym aby taka praktyka była na tym terenie zamiast angażować w to postępowanie tyle instytucji.

W tym miejscu oskarżony dołącza do akt pismo jak w załączeniu z dnia 03.12.2008r. dot.

W tym miejscu oskarżyciel oświadcza:

Urząd Skarbowy z urzędu odstępuje od wszczęcia postępowania jeżeli brakujące dokumenty zostają do Urzędu wysłane w ciągu trzech dni od daty obowiązku ich złożenia. Takie spóźnienia do 3 dni są traktowane jako znikoma społeczna szkodliwość czynu.

Oskarżony wyjaśnia dalej:

Znikoma społeczna szkodliwość czynu winna wynikać z analizy okoliczności sprawy. W mojej sprawie takiej analizy chyba nie było skoro od 2 lat toczy się postępowanie. Wnoszę o uniewinnienie.

Na pytanie oskarżyciela:

Być może ja ponoszę odpowiedzialność za to, że nie zrozumiałem kierowanego do mnie pisma jak na k. 170a akt. Byłem wtedy w stanie pobudzenia emocjonalnego, że muszę Urzędowi wyjaśniać sprawy informacji za okres kiedy ja nie byłem za to odpowiedzialny w tej firmie Pnieważ prace podjąłem dopiero 18 grudnia 2006r. Ja chwyciłem pierwszą z brzegu kartkę i napisałem odręcznie odpowiedź – „nabazgroliłem”. Ja zareagowałem najlepiej jak w tym momencie umiałem. Moim zdaniem pismo z Urzędu Skarbowego i moja odpowiedź nie ma żadnego znaczenia dlatego, że czyn stał się popełniony 25 lipca 2007r. i można rozpatrywać mój zamiar czy winę w kontekście tego konkretnego dnia kiedy te okoliczności wystąpiły. Ja od 20-tu lat zawodowo zajmuję się księgowością. Ja podchodzę do spraw emocjonalnie, bo nie widzę z drugiej strony „człowieka”, nie oznacza to, że nie lubię urzędników. Mogło się zdarzyć, że jakieś korespondencji z Urzędu Skarbowego nie odebrałem, bo mnie wtedy nie było na miejscu. Nigdy celowo nie odbieram korespondencji. W tej sprawie zdarzało się, że nie odbierałem korespondencji ale jak sobie przypominam nie było mnie wtedy w kraju lub był to weekend majowy.

Oskarżony wnosi o przesłuchanie świadka: jak na karcie 161. Dodaje, iż świadek jest obywatelem Portugalii, ale włada językiem polskim.

Oskarżyciel nie przeciwstawia się wioskowi;

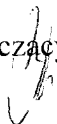
Oskarżony wnosi o niewyznaczalnię terminu w dniach 28.04.2010 a 12.05.2010r. z uwagi na wcześniej zaplanowany wyjazd.

Sąd postanowił:

1. celem wezwania świadka rozprawę odroczyć do dnia **17.05.2010 godz. 11.00 s. 55** - co obecnym ogłoszono zobowiązując do osobistego stawiennictwa bez odrębnego wezwania;
2. na termin wezwać świadka jak na k. 161;
3. o terminie zawiadomić Prok. Rej. S-ec Północ w S-cu i Pierwszy Śląski Urząd Skarbowy w S-cu wokandą ;

Zakończono o godz. 12.20

Przewodniczący:



Protokolant:



3/ 17.05.2010 p. 2, 3

140113

